Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 23 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 115 (1162)

Wyrok w sprawie Hromady.

Skazanie 37 oskarżonych na 3 — 12 lat. c. więzienia. Uniewinnienie 19-stu. Byli posłowie skazani na 12 lat c. więzienia. Osk. Łuckiewicz i dyr. Ostrowski — uniewinnieni. Manifestacja skazanych i publiczności. Wyrzucenie z sali posłów Wołyńca i Dworczanina. Wywiezienie skazanych do więzienia świętokrzyskiego.

Jak już podawaliśmy we wczorajszym nadzwyczajnym dodatku wyrok w sprawie „Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady" nastąpił wczoraj o godz. 12-ej w południe.

Już przed dwunastą gmach sądowy i korytarze zostały obsadzone wzmocnionymi oddziałami policji. Kuluary Sądu zapełniają się publicznością. Przed drzwiami Wydziału Karnego Sądu Okręgowego widać przechadzających się posłów białoruskich Wołyńca i Dworczanina, żonę osk. Taraszkiewicza, osk. Ostrowskiego i szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa białoruskiego.

O godzinie 12-ej m. 20 otwierają się drzwi i publiczność zostaje wpuszczona na salę, którą zapełnia po brzegi. Pół godziny przedtem sprowadzono z więzienia oskarżonych. Twarze ich opanowane, z lekka tylko zdradzające zdenerwowanie.

O godz. 12 m. 30 rozlega się dzwonek. Sąd w osobach przewodniczącego Owsianki, sędziów Jodziewicza, Borejki i Brzozowskiego wchodzi na salę. Na sali zapanowała zupełna cisza.

Przewodniczący Owsianko drżącym głosem ogłasza wyrok, mocą którego zostają z art. 102, cz. II K.K. skazani za zorganizowanie spisku pod nazwą Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada: b. posłowie *Bronisław Taraszkiewicz, Szymon Rak-Michajłowski, Paweł Wołoszyn i Piotr Miotła* **— na 12 lat ciężkiego więzienia;** *M. Bursewicz*, **b. sekretarz Centralnego Sekretarjatu „Hromady"** i *F. Okińczyc* **radca prawny „Hromady" — na 8 lat c. więzienia.**

Kuźmicz **z pow. nowogródzkiego,** *Jakimowicz, Szuszkiewicz, Poddubik* **z Grodna,** *Giełda* **z pow. sokólskiego,** *Sawaniec* **z pow. słonimskiego,** *Kulina Kulinowski* **z pow. mołodeczańskiego — na 6 lat c. więzienia;** *Potapczuk* **z powiatu prużańskiego,** *Siniak, Jakubczyk, Jefimowicz* i *Szaćko* **z pow. słonimskiego,** *Dragun* **z pow. grodzieńskiego,** *Kozicz* **z pow. sokólskiego,** *Łabuńka* **z pow. dziśnieńskiego** i *Antonowicz* **z pow. wilejskiego — na 5 lat c. więzienia.**

Hoćko Klaudja **z pow. nowogródzkiego,** *Balicki* **z Grodna,** *Kotpak* i *Kot* **z pow. prużańskiego,** *Satygo* **z pow. lidzkiego,** *Szczygliński* **z powiatu wołkowyskiego,** *Nikiforowski* i *Daniłowicz* **z pow. dziśnieńskiego, oraz** *Białomyzy* i *Zdaniuk* **z pow. sokólskiego — na 4 lata c. więzienia.**

Potocki, Charkiewicz i *Jankowski* **z pow. wołkowyskiego i** *Marczyk* **z pow. słonimskiego — na 3 lata ciężkiego więzienia.**

Ogółem skazano 37 osób, uniewinniono 19 osób.

Uniewinniono następujących: *R. Ostrowskiego* b. dyrektora gimnazjum, *Ant. Łuckiewicza, Sznarkiewicza, Kowsza, Nowakowskiego, Miśkiewicza, Guryna*, dwóch *Woronkowiczów, Kowalowa, Kozaczonka Kowalewicza, Korniłowicza, Sokołowskiego, Stocika, Smobiłto, Szewiela, Krupicę* i *Marmysza*. W liczbie uniewinnionych znajdują się czterej osk., podejrzani o zabójstwo *konfidenta Iwaszkiewicza*. Oskarżenie z 110 K.K. o zobowiązaniu się państwu ościennemu sąd odrzucił.

Koszta sądowe zgodnie z wyrokiem mają ponieść solidarnie skazani.

Jako środek zapobiegawczy został względem skazanych zastosowany areszt bezwzględny. Równocześnie sąd zapowiada, iż uniewinnieni zostaną wieczorem wypuszczeni z więzienia na wolność.

Sąd opuszcza salę. W tym momencie wśród szczelnie zapełniającej salę publiczności, padają na cześć skazanych gromkie okrzyki. Skazani, którzy przyjęli wyrok z pełnym stoicyzmem i zachowywali się dotychczas zupełnie spokojnie, rozpoczynają śpiewać hymn białoruski: „*Ad wiekau my spali*".

Równocześnie na ich głowy posypały się kwiaty. Rzuca je publiczność a szczególnie posłowie Wołyniec i Dworczanin, którzy zostają przez policję wyprowadzeni z sali.

Policja otacza skazanych kordonem i wyprowadza ich ze sali. Skazani w dalszym ciągu śpiewają swój hymn narodowy.

Sala pustoszeje.

Po południu o godzinie 6-ej z minutami skazani zostali w karetkach więziennych otoczonych silnym kordonem policji wywiezieni na dworzec kolejowy, a stamtąd pociągiem osobowym do więzienia Świętokrzyskiego.

Uniewinnionych wypuszczono wieczorem na wolność.

Prasa zagraniczna o wyniku wyborów w Niemczech.

PRAGA. 22. V. (Pat) Według jednogłośnego poglądu prasy czesko-słowackiej, wyniki wyborów w Niemczech stanowią ugruntowanie pokojowej polityki zagranicznej i postęp idei demokratycznej i republikańskiej w polityce wewnętrznej Niemiec. Przywiązują tu specjalne znaczenie do porażki, którą ponieśli nacjonaliści niemieccy na korzyść socjalnych demokratów. Tym pozostaje jedynie dać dowody swoich zdolności do prowadzenia polityki państwowej.

WIEDEŃ, 22. V. (Pat) Tutejsze koła polityczne sądzą, że wybory w Niemczech wzmocnią politykę pokojową uprawianą przez min. Stresemanna, większość bowiem narodu niemieckiego oświadczyła się za Lokarnem. Koła te wyrażają przypuszczenie, że obecnie rokowania handlowo-polityczne pomiędzy Niemcami a państwami sąsiedniemi posuną się prędzej naprzód.

PARYŻ, 22.V (Pat). Prasa paryska poświęca wiele miejsca omawianiu wyników wyborów w Niemczech. Większość dzienników stwierdza, że pokojowa polityka zagraniczna prowadzona przez min. Stresemanna odniosła wielkie zwycięstwo. „Matin" uważa wynik wyborów za sukces pokoju światowego. „Ere Nouvelle" oświadcza, że pokój przestaje być zasłonięty chmurą. Niektóre pisma szczególnie prawicowe czynią jednak zastrzeżenia. M. in. „Le Journal" przypomina, że niemieckie partje lewicowe nie są bynajmniej tak gorącemi zwolennikami pokoju.

Radość niemiecka z powodu polskiej klęski.

BERLIN, 22.V. (Pat.) Prasa tutejsza dopiero dziś zaczyna obszerniej zajmować się porażką, jaką poniosła mniejszość polska w Niemczech przy ostatnich wyborach do Reichstagu i sejmu pruskiego. Tagliche Rundschau przytaczając głosy prasy polskiej wyrażające rozczarowanie z powodu wyniku wyborów oświadcza, że te głosy prasy polskiej są w chórze głosów zagranicznych o ostatnich wyborach w Niemczech wraz z innemi głosami mile brzmiącemi dla uszu niemieckich.

Prace Sejmu.

Obrady plenum Sejmu.

WARSZAWA, 22-V. (Pat). IX-te posiedzenie Sejmu. Ślubowanie poselskie złożył poseł *Adolf Maciesza*. Poseł *Warski* (Kom). wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o odpowiedzialności rządu i P.P.S. za wypadki 1 maja r.b. Izba wniosek ten odrzuciła.

Kandydaci do Trybunału Stanu.

Poseł Czapiński (P. P. S.) w imieniu komisji konstytucyjnej przedłożył skorygowaną listę kandydatów do Trybunału Stanu. Lista zawiera następujące nazwiska: *Zubowicz Piotr, Bogucki Antoni, Kaczyński Aleksander, Lednicki Aleksander, Tomaszewski Tadeusz, Szumański Wacław, Bielawski Bolesław i Oleśnicki Jarosław.*

Wybór ten Izba zatwierdziła.

Wydanie pos. kom. Baczyńskiego.

Następnie poseł *Pużak* (PPS) w imieniu komisji regulaminowej zreferował wnioski o zawieszeniu postępowania karnego przeciwko posłom z PPS. Szczypiorskiemu i Pająkowi za przestępstwa, dokonane przed uzyskaniem mandatu poselskiego oraz wniosek ministra Sprawiedliwości o wydanie sądom posła Władysława Baczyńskiego (frakcja komunistyczna) za przestępstwa z art. 102 K.K. 1923 r.

Referent w im. komisji wypowiedział się za odrzuceniem żądania wydania posła Baczyńskiego. Przeciwko wydaniu przemawiali również poseł *Strutyński* (kl. Ukr. Biał.), poseł *Sypuła* (Kom.) Za wydaniem przemawiali posłowie *Dzieduszycki* (BB) i *Winiarski* (ZLN). Po tej dyskusji marszałek *Daszyński* zaznaczył, że na komisji wniosek ministra o wydanie uzyskał 7 głosów przeciwko 7 głosom. W głosowaniu Izba 171 głosami przeciwko 146 przyjęła wniosek o wydanie.

Następnie Izba w pierwszem czytaniu postanowiła odesłać do komisji projekt ustawy o amnestji z powodu 10 lecia niepodległości, poczem przystąpiono do 1-go czytania projektów ustaw o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

Marsz. Daszyński za współpracą Sejmu z Rządem.

WARSZAWA, 22.V (Pat) Marszałek Sejmu Daszyński zaprosił do siebie na godz. 12-tą w południe przewodniczących komisyj sejmowych dla zastanowienia się nad sprawą postępowania w razie, gdyby Sejm zdecydował uchylić, względnie nowelizować rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wydane z mocą ustawy. Marszałek Daszyński stwierdził, że sprawa dekretów **skierowana została do poszczególnych komisyj sejmowych skutkiem przeoczenia. Pan marszałek stoi wprawdzie na stanowisku, że inicjatywa poselska nie powinna być skrępowana, chodzi jednak o uniknięcie wszelkich momentów, któreby opinję publiczną w kraju utrzymywały w mniemaniu, że istnieje stały konflikt pomiędzy rządem a Sejmem.**

Ze swej strony marszałek Daszyński gotów jest zrobić wszystko, aby doprowadzić do zgodnej współpracy rządu i Sejmu, by nie stwarzać pozorów pogłębiania się różnic pomiędzy temi organami, co zresztą oświadczył również w rozmowie z wice-premjerem Bartlem. Pan marszałek zaapelował do przewodniczących komisyj, aby mu ułatwili praktyczną stronę rozwiązania tej sprawy. W dyskusji jaka się wywiązała zabierali głos przewodniczący komisji regulaminowej poseł *Lieberman*, zagranicznej — poseł *Radziwiłł*, administracyjnej — poseł *Polakiewicz*, rolnej — poseł *Pluta*, przemysłowo-handlowej — poseł *Diamand*, ochrony pracy — poseł *Szydłowski* i prawniczej — poseł *Jan Pieracki*.

Posłowie *Radziwiłł, Polakiewicz*, Liebermann i Szydłowski poszli po linji zapatrywań marszałka Daszyńskiego, podkreślając, iż już w poprzednim Sejmie były marszałek Rataj zakwestjonował sprawę przesyłania dekretów do komisyj. Nieco odmienne stanowisko zajęli posłowie *Diamand i Pieracki*. Po wysłuchaniu opinji przewodniczących komisyj p. marszałek Daszyński oświadczył, iż decyduje w tym praktycznym kierunku rozwiązanie wspomnianej kwestji, że na przyszłość tylko takie dekrety będą rozpatrywane przez komisje, co do których wpłyną wnioski podpisane przez przynajmniej 15-tu posłów.

Obrady komisyj.

Trzecie czytanie budżetu w komisji.

WARSZAWA. 22 V. Pat. Dziś 22 b.m. o godz. 10-tej min. 40 rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Na porządku dziennym 3 cie czytanie budżetu M stwa Spraw Wojskowych, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Reform Rolnych, Poczt i Telegrafów oraz budżetu emerytur, rent inwalidzkich i pensyj. W głosowaniu nad budżetem M stwa Spraw Wojskowych przyjęto 3 wnioski rządowe wniosek posła Kornecki go o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego oraz wniosek posła Liebermana o zmniejszenie o 8,317,444 zł. funduszu rezerw i zaopatrywania, a odrzucono wniosek posła Liebermana o skreślenie 59,863, szeregowych ze stanu budżetu „szeregowych niezawodowych". Posłowie Czetwertyński i Kornecki po wyjaśnieniach *referenta Kościałkowskiego, przedstawiciela M stwa Spraw Wojskowych pułk. Petrażyckiego oraz referenta generalnego prof. Krzyżanowskiego*, wycofali swe wnioski. Następnie przyjęto bez zmian budżet M stwa Robót Publicznych. Przy głosowaniu nad budżetem M-stwa Pracy i Opieki Społecznej na wniosek rządu powiększono pozycję „sądy pracy" ze 180.000 na 330.000 zł. Pozatem budżet ten przyjęto bez zmian. Po tem głosowaniu przewodniczący zarządził krótką przerwę do godz. 13-tej.

Po przerwie.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych. Odrzucono szereg wniosków *posłów Rybarskiego i Wyrzykowskiego*, między innemi odrzucono wniosek o wstawienie do budżetu tego resortu 100 miljonów na zwiększenie kapitału zakładowego Banku Rolnego, przyjęto natomiast wniosek rządowy o skreślenie uchwalonej w 2-em czytaniu na wniosek referenta sumy 3 030.000 zł. na fundusz obrotowy reformy rolnej oraz wniosek rządowy o skreślenie 200.000 zł. wstawionych w 2-em czytaniu na obniżenie oprocentowania dla województw zachodnich.

Budżet M-stwa Poczt i Telegrafów przyjęto bez zmiany. Podobnie przyjęto budżet emerytur, poczem głosowano nad budżetem przedsiębiorstw państwowych i odrzucono wniosek klubu Z.L.N. w sprawie skreślenia w rozchodach Polskiej Agencji Telegraficznej kwoty 355.000 zł. Krótka dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem rządu o przywrócenie pozycji 480.090 zł. w budżecie wydawnictw państwowych. Wniosek rządu został odrzucony.

Tak samo odrzucono jeszcze kilka innych wniosków rządowych zmierzających do przywrócenia skreślonych w 2-em czytaniu sum w tym budżecie.

Na tem ukończono 3-cie czytanie wszystkich budżetów z wyjątkiem budżetu M-stwa Skarbu. Następne posiedzenie komisji budżetowej dzisiaj we środę o godz. 11-tej w południe.

Ubezpieczenie robotników na starość.

WARSZAWA. 22.V. Pat. Obradowała w dniu dzisiejszym komisja ochrony pracy nad wnioskiem *posła Puchałki* (Ch. D.) w sprawie ubezpieczenia robotników na starość. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel M-stwa Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnił, że rząd przygotowuje w powyższej sprawie odnośną ustawę, która po uzgodnieniu z odnośnemi referentami przedłożona będzie Sejmowi. Wniosek posła Puchałki po dłuższej dyskusji został przez komisję przyjęty.

Aman-Ullah w Angorze.

ANGORA, 22. V. (Pat.) Król Aman-Ullah przyjął wczoraj zrana korpus dyplomatyczny, poczem wraz z królową wziął udział w śniadaniu wydanem na cześć dostojnych gości przez premjera. Wieczorem odbył się na cześć afganistańskiej pary królewskiej wydany przez ministra Spraw Zagranicznych bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele państw zagranicznych z małżonkami.

Dzień polityczny.

Wczoraj Pan Prezydent Rzplitej *Mościcki* przyjął delegację związku Obrony Kresów Zachodnich w osobach p. p. *Bąkowskiego, Trzcińskiego, Bochenka, Stefańskiego, Lenartowicza i Sawickiego.*

Delegaci złożyli memorjał, dotyczący zagadnień polsko-niemieckich i przedstawili postulaty Kresów Zachodnich. Następnie członkowie delegacji byli przyjęci przez p. Prezydentową *Mościcką* wręczyli Jej jako protektorce Komitetu Przyjęcia Dzieci Polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, pamiątkowe album, obejmujące historję kolonij letnich.

*

Minister *Moraczewski* udał się na teren Małopolski Wschodniej, dotkniętej w roku ubiegłym klęską powodzi. Celem wyjazdu p. Ministra jest obejrzenie szkód i sprawdzenie stanu robót na tym terenie.

*

Wczoraj przybyli do Warszawy i byli przyjęci przez min. *Zaleskiego* i wicemin. *Wysockiego* poseł polski w Kopenhadze *Rozwadowski* i poseł polski w Wiedniu *Bader*.

PRACE REGJONALNE JEDYNKI.

Z zebrania kierowników regjonalnych.

Przed kilkoma dniami pod przewodnictwem prezesa płk. Sławka odbyło się zebranie perjodyczne kierowników Parlamentarnych Grup Wojewódzkich Bezpartyjnego Bloku i ich zastępców, w którem wzięli udział następujący posłowie i senatorowie: prof. Kamieniecki, Jan Piłsudski, prof. Błędowski, Targowski, Koc, dr. Dybowski, Dratwa, dr. Loewenherc, Olewiński, Bałdyk, inż. Przedpełski, Pieracki, Ciszak, Wołoszynowski, Felicjan Lechnicki, dr. Zdzisław Stroński i Mazurkiewicz, oraz gen. sekr. B. B. pp. Dolanowski i Birkenmayer. Pierwszy punkt porządku dziennego obrad wypełniły sprawozdania kierowników z działalności Grup Wojewódzkich w czasie ostatnich dwu tygodni.

Na podstawie sprawozdań tych stwierdzono, iż wszystkie bez wyjątku Parlamentarne Grupy B. B. nawiązały we właściwy sposób kontakt bezpośredni z władzami administracyjnemi w prowadzeniu swych prac regjonalnych, osiągając tem samem pozytywne i trwałe warunki dla załatwienia potrzeb i postulatów ludności. Drugiem stwierdzeniem był fakt, iż Parlamentarne Grupy Wojewódzkie prowadzą swą działalność we właściwym kierunku, ogniskując ją dokoła zagadnień przedewszystkiem gospodarczych i społecznych, co pozwala na automatyczne eliminowanie z niej pierwiastka politycznego i tem samem przyczynia się do tem silniejszego zespalania Bloku. Nacisk położono na sprawy kredytowe i podatkowe, jako na najbardziej palące zagadnienia gospodarcze ludności na terenie całego Państwa.

Na mocy powziętej uchwały, Klub Parlamentarny B. B. przystępuje niezwłocznie do utworzenia pod przewodnictwem posła płk. Pierackiego specjalnej komisji, złożonej z posłów: Przedpełskiego i Targowskiego, mającej na celu opracowanie wytycznych dla całości spraw kredytowych, zarówno rolnych jak miejskich. Na mocy drugiej uchwały, Klub Parlamentarny B. B. przystępuje niezwłocznie do zebrania i opracowywania w porozumieniu z czynnikami rządowemi wszelkich materjałów z zakresu podatkowego, dla właściwego oświetlenia ich i stworzenia tem samem wytycznych dla grupy komisyjnej posłów Bezpartyjnego Bloku w Sejmowej Komisji Skarbowej. Jedną z najważniejszych kwestyj, której specjalną uwagę poświęca Klub B.B. jest zagadnienie komasacji, wzgl. unifikacji podatków i w ten sposób odciążenie podatków od trudności, powodowanych niejednolitem rozłożeniem terminów wpłat podatkowych.

Dalszy punkt porządku dziennego obrad wypełniło omówienie spraw prasowo propagandowych Bloku. Ustalone zostało wytyczne dla stałej obsługi informacyjnej Grup Wojewódzkich oraz stosunku do prasy regjonalnej. Wreszcie omówiony został szereg drobniejszych spraw, związanych z rozwojem prac regjonalnych Grup Parlamentarnych.

Zjazd Parlam. Grupy woj. wołyńskiego.

W niedzielę, dnia 20 b. m., przed południem rozpoczęły się w Łucku (gmach urz. wojewódzkiego) obrady regjonalnego zjazdu posłów senatorów Bezpartyjnego Bloku Grupy Parlamentarnej Wołyńskiej, pozostającej pod przewodnictwem posła Wołoszynowskiego. W obradach, których tematem jest omówienie i ustalenie prac Grupy Wołyńskiej na najbliższą przyszłość, wezmą udział z ramienia czynników rządowych: szef gabinetu Prezesa Rady Ministrów — p. Józewski, naczelnik wydz. polit. M. S Wewnętrznych — p. Paciorkowski, oraz wojewoda wołyński — p. Mech. Z ramienia Gen. Sekretarjatu B. B. uczestniczyć będzie w obradach zjazdu p. dr. Dolanowski.

Obowiązek społeczny.

Każdy z nas należy do kilku stowarzyszeń społecznych, kulturalnych, filantropijnych, zawodowych, płacąc mniej lub więcej regularnie składki i interesując się mniej lub więcej działalnością danych towarzystw, a praca spoczywa z reguły na barkach niewielkiej ilości ludzi, stanowiących zarząd. Od energji i inicjatywy tych niewielu przedewszystkiem zależy żywotność towarzystw i efekt spełnianych przez nie zadań—największy jednak zapał hamowany bywa nieregularnością płacenia składek i brakiem funduszów.

W położeniu takiem znajduje się dzisiaj coraz większą popularność zdobywająca Spółdzielnia „Bazar Przemysłu Ludowego“. Dla zrealizowania pierwszej większej swojej imprezy, mianowicie przeszłorocznego udziału w targach poznańskich zdobył Bazar środki przez wzięcie pożyczek na rachunek osobisty przez członków Rady Nadzorczej Bazaru. Dla uzyskania pożyczki zwrotnej z Ministerstwa Przemysłu i Handlu uzyskano 20 podpisów żyrantów na 500-złotowych wekslach gwarancyjnych. Jest to dowodem, że nie brak tak w łonie osób ściśle z pracami Bazaru związanych, jak i pośród szerszych warstw społeczeństwa takich, którzy umieją w razie koniecznej potrzeby zdobyć się na gest obywatelski. Ale odczuwać się daje brak poparcia stałego, czego dowodem jest zbyt mała ilość członków—udziałowców.

Bazar, jako instytucja spółdzielcza, powinien operować przedewszystkiem kapitałem udziałowym, a nie kredytami. Najbardziej pożądanym objawem byłoby przystępowanie wytwórczyń—tkaczek jako udziałowców; ale dla wieśniaka kwota 20 zł. stanowi już sumę bardzo poważną, i mało uspołecznionej kobiecie wiejskiej trudno zrozumieć, że te pieniądze nie są darowane, ale stanowią udział jej własności. Zaś z pośród inteligencji miejskiej, która interesuje się przemysłem ludowym i nabywa tkaniny w Bazarze, która jest społecznie dojrzałą, której nawet miesięcznego budżetu wydatek 20 zł. częstokroć nie naruszy, a przecież jednorazowy udział 20 zł. można wpłacać nawet w 4 ratach — z pośród tej inteligencji Bazar dotychczas liczy zbyt mało członków i wskutek tego operuje małym kapitałem stałym w porównaniu do kredytów zwrotnych.

Dowodem rozwoju Bazaru jest porównanie cyfrowe obrotów rocznych: w r. 1926-tym obrót wynosił do 4,000 zł. a w r. 1927-mym już około 20 tysięcy, a można mieć nadzieję, że będą wzrastać, albowiem w ciągu lat ubiegłych tkaniny swoje Zarząd Bazaru przekazywał do znanego sklepu W. Mohla przy ul. Zamkowej 8, a od stycznia r. b. nabył ten sklep na własność i prowadzi go samodzielnie, zwiększając asortyment wytworów przemysłu ludowego: teraz widzimy w Bazarze już nietylko tkaniny, które dominują, jako główny nasz przemysł, ale również i wyroby z gliny, drzewa, wikliny. Operacje się zwiększają, trzeba zwiększyć składki spółdzielni. Jedyną radą jest powiększenie stałego kapitału udziałowego przez pozyskanie większej liczby udziałowców, tak z pośród instytucji, jak przedewszystkiem z pośród osób prywatnych, którym najczęściej na myśl nie przychodzi, że nie wystarczy korzystać z usług Bazaru, kupując tkaniny i różne drobiazgi, chwalić pracę i zapał członków Zarządu, konstatować rozwój instytucji, ale trzebaby poprzeć ją materjalnie i moralnie przystępując za członka z jednym przynajmniej 20-złotowym udziałem (plus 1 zł. wpisowego), zdobywając w ten sposób prawo głosu na walnych zgromadzeniach.

Przyczyniając się do zwiększenia własnych środków Spółdzielni ułatwiamy jej zdobycie potrzebnego kredytu — bo jednak nie doszliśmy jeszcze do tego, aby nasze instytucje samopomocy społecznej opierały się wyłącznie na własnych funduszach.

Zapisy na członków — udziałowców przyjmuje sekretarka Bazaru codziennie od godz. 12-tej do 5-ej w sklepie Spółdzielni przy ul. Zamkowej 8.

H. S.

Konferencja polsko-litewska w Warszawie.

Wczorajsze posiedzenie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj przed południem odbyła się trzygodzinna narada prezydjum konferencji warszawskiej w sprawie tranzytu i komunikacji pomiędzy Polską i Litwą.

W czasie tej narady, w której wzięli udział ze strony polskiej radca *Szumlakowski*, ze strony litewskiej p. p. *Zaunius i Norkajtis*, przeprowadzono wyczerpującą dyskusję w sprawach ekonomicznych i tranzytu oraz ustalono instrukcje dla podkomisji.

W godzinach popołudniowych delegacja litewska zebrała się u siebie w hotelu, gdzie odbyło się kilkagodzinne posiedzenie. Wieczorem przewodniczący delegacji polskiej radca *Szumlakowski* podejmował obiadem delegatów litewskich p. p. *Zauniusa i Norkajtisa*. W tym samym czasie eksperci delegacji litewskiej byli podejmowani obiadem przez ekspertów delegacji polskiej.

Komunikat komisyj.

WARSZAWA, 22. V. (Pat.) Z dzisiejszych narad podkomisyj komisji ekonomiczno-komunikacyjnej i tranzytowej wydano następujący wspólny komunikat: **Członkowie obu delegacyj odbyli we wtorek przed południem naradę, podczas której odbyła się ogólna dyskusja nad sprawą ozdaniami komunikacyjnemi i nad możliwościami stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami. Celem tej dyskusji było ustalenie instrukcyj dla podkomisyj.**

Przedstawiciel prasy litewskiej jedzie do Warszawy.

KOWNO, 22.V. (ATE) Wczoraj wieczorem wyjechał z Kowna do Warszawy przedstawiciel prasy litewskiej Bagdonas, redaktor „Liet. Aidas“.

Konferencja polsko-litewska w Berlinie.

BERLIN. 22.V. Pat. Po wczorajszem posiedzeniu inauguracyjnem mieszanej komisji polsko-litewskiej do spraw prawnych, komunikacyjnych i ruchu lokalnego, na którem uchwalono odrazu przystąpić do prac konkretnych, a na wniosek delegacji litewskiej, przeprowadzić najpierw dyskusję ogólną, dziś o godz. 11-tej rano rozpoczęło się drugie posiedzenie w gmachu poselstwa polskiego pod przewodnictwem prezesa delegacji polskiej, p. Adama Tarnowskiego.

O godz. 17-tej m. 30 rozpoczęło się w gmachu poselstwa litewskiego następne posiedzenie, na którem delegacja litewska, zgodnie ze swą zapowiedzią uczynioną na posiedzeniu porannem, w czasie dyskusji ogólnej przedstawić ma litewskie kontr-propozycje dotyczące umowy w sprawie ruchu lokalnego.

Propozycje te stanowić mają odpowiedź na przedłożone w Królewcu propozycje polskie. Skład delegacji polskiej do wyżej wspomnianej komisji mieszanej jest następujący: Przewodniczący delegacji Adam Tarnowski naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, p. Czudowski wicekonsul polski w Królewcu, dyrektor Urzędu Celnego Lewakowski z Wilna, p. Wojnar z M-stwie Spraw Wewnętrznych i p. Obrębski zastępca naczelnika wydziału konsularnego w M-stwie Spraw Zagranicznych. Delegacja litewska składa się z posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa, konsula litewskiego w Królewcu Budrysa i p. Sokolauskasa.

Rozpatrywanie litewskiego kontrprojektu.

BERLIN, 22-V. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyły się dwa posiedzenia mieszanej polsko-litewskiej komisji spraw prawnych i ruchu lokalnego. Na pierwszem posiedzeniu, które miało miejsce o godz. 11 przed poł. w gmachu poselstwa polskiego pod przewodnictwem naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych przewodniczącego delegacji polskiej p. Adama Tarnowskiego prowadzona została dyskusja nad zasadniczym zarysem kontr-propozycji litewskiej przadstawionej w odpowiedzi na propozycje polskie złożone Litwie w Królewcu i przez rząd litewski nie przyjęte. Zasadnicze wytyczne kontr-propozycji litewskiej są mniej liberalne niż zasadnicze postanowienia projektu polskiego.

Delegacja polska oświadczyła dziś, że zgodzi się podjąć dyskusję nad kontrpropozycją litewską. Po południu o g. 5 m. 30 zebrała się komisja ponownie w gmachu poselstwa litewskiego pod przewodnictwem posła litewskiego w Berlinie p. Sidzikauskasa. Na posiedzeniu tem w czasie którego delegacja polska posiadała już wręczony dziś po południu detaliczny kontr-projekt litewski umowy o ruchu granicznym, przeprowadzono dalsze rozpatrywanie projektu litewskiego. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o g. 11 w południe w gmachu poselstwa polskiego.

Konferencje Benesza w Berlinie.

BERLIN, 22.V. (Pat). Według informacyj prasowych, wczorajsza konferencja w urzędzie spraw zagran. między Beneszem a podsekretarzem stanu Schubertem poświęcona była omówieniu zagadnień polityki międzynarodowej oraz ogólnych kwestyj polityki europejskiej, między innemi kwestyj dotyczących sytuacji politycznej w Europie południowo-wschodniej.

Na dziś przed południem zapowiedziana jest druga konferencja, na której zostaną omówione sprawy gospodarcze. Wieczorem odbędzie się u kanclerza Rzeszy przyjęcie ne cześć min. Benesza. Jak donosi „Berl. Tag.“, nie jest wykluczone, że min. Benesz w czasie swego pobytu w Berlinie złoży również wizytę prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi.

Cziczerin w sprawie chińskiej.

MOSKWA, 22.V (Pat). Tass. Komisarz ludowy spraw zagran. Cziczerin omawiając z przedstawicielami prasy sprawę polityki Japonji w Chinach, powiedział m. in.; „Ci, którzy śledzą politykę rządu sowieckiego w ciągu 10 lat jego istnienia zrozumieją łatwo, że rząd ten nie może aprobować ani pośrednio, ani bezpośrednio żadnej obcej interwencji ani okupacji wojskowej wogóle, ani w szczególności w stosunku do narodu chińskiego.

Omawiając stanowisko mocarstw w tej sprawie, Cziczerin oświadczył: „Słowa pokoju wygłaszane w Lidze Narodów to jedno, a fakty interwencji wojskowej to coś zupełnie innego. Fakty są silniejsze, niż słowa. Dlatego też mowy ustawicznie wygłaszane na temat pokoju nie budzą żadnego zaufania.

Kalerghi pośrednikiem w sprawie paktu Kelloga.

PARYŻ, 22.V. (Pat.) Ere Nouvelle donosi, że przewodniczący unji pan-europejskiej hr. Coudenhove-Kalerghi przedłożył zainteresowanym rządom propozycje mające, jego zdaniem, uzgodnić tezy Brianda Kelloga. Propozycje te mają polegać na deklaracjach Europy i Ameryki co do wzajemnego nie mieszania się do swoich spraw wewnętrznych oraz zawarciu specjalnego traktatu utrzymanego w duchu wskazań Ligi Narodów przez państwa europejskie podpisane na pakcie anty-wojennym.

Po wyborach w Niemczech.

O nową koalicję rządową.

BERLIN, 22.V. (Pat.) „Berliner Tageblat“ potwierdzając wczorajsze doniesienia, że obecny rząd Rzeszy poda się do dymisji dopiero bezpośrednio przed otwarciem nowego Reichstagu, zaznacza, że rokowania o utworzenie nowej koalicji rządowej rozpoczną się dopiero po Zielonych Świętach a najprawdopodobniej w pierwszej połowie czerwca.

BERLIN, 22.V (Pat). Cała prasa stołeczna w dłuższych artykułach omawia wyniki wyborów. Większość dzienników w mniejwięcej zdecydowanej formie liczy się z możliwością utworzenia wielkiej koalicji pod przewodnictwem socjalistów. „Lokal Anz.“ otwarcie przyznaje, że straty niemiecko-narodowych przewyższają nawet najbardziej pesymistyczne przewidywania.

„Berl. Tag.“ wyraża przekonanie, że wobec wyników głosowania obecny gabinet Rzeszy poda się do dymisji już w ciągu dnia jutrzejszego. W końcu tygodnia prawdopodobnie przybędą do Berlina przywódcy wszystkich stronnictw. Podjęcia jednak rokowań o utworzenie nowego gabinetu i nowej koalicji spodziewać się można — zdaniem „Berl. Tag.“ — dopiero po Zielonych Świętach.

Po wybuchu granatów gazowych w Hamburgu.

BERLIN. 22. V. (Pat). Prasa berlinska podaje w dalszym ciągu obszerne informacje o katastrofie wybuchu gazów trujących w Hamburgu. „Acht Uhr Tageblatt“ donosi, że w Hamburgu panuje w dalszym ciągu niezwykłe podniecenie wśród ludności. Z osób zatrutych gazem zmarły w ciągu nocy dalsze 4 osoby tak, że ilość zmarłych wynosi już 11 osób. Do szpitali przybyło jeszcze około 250 osób. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się fali gazów trujących na Hamburg jest uważane za zażegnane dzięki deszczowi, który rozbił obłok gazów i wcisnął te gazy w ziemię.

Pomimo to policja w Hamburgu utrzymuje nadal w mocy środki ostrożności. Wszystkie środki żywności znajdujące się w domach leżących na drodze fali gazowej zniszczono. Niepokój Hamburga zwiększył się jeszcze wskutek tego, że na miejscu katastrofy znajduje się około 20 takich samych tanków zawierających trujący gaz „phosgen“. Dzienniki podkreślają, że prokuratorja, która bada sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołała wyjaśnić pochodzenia gazu, ani celów dla jakich był zmagazynowany. Oświadczenie ogłoszone przez firmę Stoltzenberga nie mówi nic o przeznaczeniu tych zapasów „phosgenu“, mówi tylko, że nie pojmuje przyczyny katastrofy.

Tłumaczenie się prasy niemieckiej.

BERLIN. 22. V. (Pat) „Tagliche Rundschau“ podaje notatkę półurzędową odpowiadając na głosy prasy angielskiej, która w związku z wybuchem hamburgskim wysunęła żądanie przeprowadzenia dochodzenia z ramienia Ligi Narodów w Niemczech w sprawie produkcji gazów trujących zakazanej przez traktat wersalski. „Tagliche Rund.“ odpowiada na to żądanie angielskie kategorycznem oświadczeniem, że produkcja „Phosgenu“ w Niemczech jest zasadniczo pozwolona, ale produkcje te mogą prowadzić tylko pewne fabryki, posiadające na to specjalną koncesję od ministra gospodarki, handel zaś truciznami jest całkowicie swobodny.

Czy przy wybuchu „phosgenu“ w Hamburgu zachodzi istotnie wypadek naruszenia ustaw niemieckich o wyrobie materjałów wojennych, to wykażą dopiero dochodzenia prowadzone na miejscu w Hamburgu przez prokuratorję niemiecką. Jeżeli istotnie zachodzi w obecnym wypadku naruszenie ustawy o wyrobie materjału wojennego, to naturalnie wykroczenie to zostanie surowo ukarane przez sądy niemieckie.

Z całej Polski.

— **Odczyt p. Alberta barona von Bodman w Warszawie.** Dnia 23 b. m. przybywa do Warszawy na zaproszenie polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie, p. Albert baron von Bodman, członek sekretarjatu unji Międz. Stow. Ligi Narodów w Brukseli, celem zapoznania się bliżej ze stosunkami polskiemi. P. Bodman projektuje odwiedzenie również Krakowa, Wilna, Lwowa, i Poznania.

Podczas swego pobytu w Warszawie, p. Bodman wygłosi odczyt w języku francuskim pod tytułem „Niemcy, a Liga Narodów“. Odczyt ten odbędzie się dnia 23 maja r.b. o godz. 8 w. w sali kamienicy ks. Mazowieckich.

— **Lwowska nagroda literacka i naukowa.** Rada przyboczna m. Lwowa uchwaliła ostatecznie statut nagrody literackiej w wysokości 7.500 zł. która rok rocznie w dniu święta 3 maja będzie przyznawana najbardziej zasłużonym na polu twórczości literackiej osobom. Następnie uchwalono podobny statut, ustanawiający nagrodę naukową im. Karola Szajnochy, która w wysokości 7.500 zł. przyznawana będzie corocznie za całokształt działalności naukowej.

— **Katastrofa samolotowa w Toruniu.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych samolot wojskowy „Potez 27“, zdążający z Poznania do Torunia dostał się w korkociąg i spadł na strzelnicę wojskową Bolesława Chrobrego opodal lotniska wojskowego w Toruniu. Z pod szczątków rozbitego samolotu wydobyto zwłoki dwu lotników z 3 pułku lotniczego w Poznaniu, porucznika Jana Szulejki i sierżanta pilota Zygmunta Feliksa.

Z zagranicy.

— **Szaleniec.** Agencja Havas'a donosi, że w jednej z okolicznych wsi pewien młody wieśniak zaczął strzelać z karabinu do gromady dzieci, przyczem zabił siedmioro z nich, zaś ciężko ranił 6. Następnie morderca uciekł w pole, gdzie zabił jeszcze jednego chłopca, poczem powrócił do wsi i zastrzelił kobietę, zaś dwie inne ranił i następnie dobił siekierą. Okoliczna ludność poszukuje mordercy, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Zderzenie dwóch samolotów.** W poniedziałek wieczorem nastąpiło w Helsingfors'ie zderzenie samolotów, przyczem jeden z nich spadł w środku miasta na ulicę. Pilot oraz mechanik zostali zabici. Ponadto samolot zabił jedną kobietę, zmiażdżył samochód oraz wyrządził szereg mniejszych szkód.

Kronika telegraficzna.

= **Dowództwo japońskie** miało się zgodzić na zwolnienie jeńców nacjonalistycznych i zwrócenie zabranych zapasów amunicji.

= **Otwarty został w Essen** IX kongres niemieckiego Schutzbundu.

= **Na rzece Kubani w pobliżu miasta Tiemruka przewróciła się łódź parowa z 80 dziećmi na pokładzie.** 34 dzieci utonęło.

= **Sprawa o sabotaż w Zagłębiu Donieckiem.** Agencja Tass donosi, że wieczorem trybunał rozpatrujący sprawę o sabotaż w Zagłębiu Donieckiem, przystąpił do badania oskarżonego inż. Kałganowa, który przyznał się, że wraz z Berezowskim i innymi brał udział w organizacji kontr-rewolucyjnej i otrzymywał od Berezowskiego pieniądze dla siebie oraz dla doręczenia innym, jako zapłatę za działalność destrukcyjną.

Estetyka m. Wilna.

Od dziesięciu lat zamieszkując stale w Wilnie, mimo pytań i dociekań nie mogę się dowiedzieć czy istnieje jakiś plan miasta zrobiony pod kątem nadania ulicom i placom estetycznego i europejskiego wyglądu? Bodajże taki plan nie istnieje, bo wciąż się dzieją horendalne rzeczy, wciąż się coś nowego robi, ale tak, że patrząc na te wyczyniania krętych i wąskich, połamanych chodniczków, tu szerszych, tam węższych, tu przerwanych nagle brukowanym kawałkiem lub dziurawemi deskami, na te banalne ocembrowane asfaltem kwietniki, a tuż obok przerażające śmietniska, krzywe parkany, rozwalone mury, stwierdzając, że się drzewa sadzi bez planu, wycina bez celu, a obcina bez sensu, pozbawiając przechodniów cieniu i zapachu lipowego kwiecia nawet tam, gdzie wysokość drzew nikomu nie zawadzi, a tylko może się stać pięknością miasta o ile nie będą masakrowane do stanu bezlistnych kikutów, jak to ma miejsce co parę lat np. nad brzegiem Wilji, widząc to wszystko, pytać trzeba co też robią miłośnicy Wilna, kto te rzeczy załatwia, kto o to pyta opinji? Trzebaż tak cierpliwego „narodu“ jak ludzie tutejsi, a raczej tak obojętnego na wszystko, by to znosił bez szemrania. Gdy chciano w Krakowie rozszerzyć Bramę Florjańską dla przeprowadzenia linji tramwajowej skrzyknięto tylko o tem w prasie i wnet listy protestujące pokryły się tylu setkami podpisów, że starych murów nie ruszono.

A u nas? Tnie się bez miłosierdzia stary ogród Botaniczny. Zmasakrowano najśliczniejszy spacer podmiejski *Zakret*, stawiając magazyny amunicji i co jeszcze, ukryte w głębi, nie raziło zbytnio, ale przerżnięcie cudnego lasu wałem kolejki dla eksploatacji leśnej i rozerwanie malowniczego brzegu zeszkaradziło ten śliczny zakątek ostatecznie.

Istnieją rezerwaty w Tatrach, w puszczy Białowieskiej, ostatnio wyliczono lasy w okolicy Wilna, których ciąć nie wolno, ale o Zakrecie tam nie wspomniano, będzie go więc Uniwersytet ciął jak chce, bez protestu ze strony wilnian.

A w mieście samem. Ot, plac Łukiski. Barwny był, charakterystyczny, cudzoziemcy „zwiedzali“ i fotografowali ten quasi wiejski jarmark, kupując sprzęciki i samodziały, okoliczna ludność miała wygodę w scentralizowaniu artykułów żywnościowych, rewje na uroczystości narodowe i Kaziuk na tej dużej przestrzeni wspaniale się przedstawiały. Tysiące jest koniecznych dla miasta wydatków z dziedziny higjeny (kanalizacja, oświetlenie, zniesienie starych ruder w centrum miasta), nie ogród-kwietnik na placu Łukiskim zakładając Józefuowieczki zmartwione, klną i lamentują: „gdzież mi podziejem sie!“ Ale to mniejsza, zedrą trochę więcej butów, chodząc dalej po cebulę i kapustę, gorzej, że charakterystyczny widok jaki dawał ten plac w dni targowe, zamieniony zostanie na najbanalniejszy „skwer“, na który wlepiwszy oczy, nie zgadniesz człecze czy jesteś w Buda-Peszcie czy we Frankfurcie? Cała różnica że będzie więcej zaśmiecony, i czasami jakiś parsiuczek lub koza, dawniejsi tych miejsc bywalcy, zajrzą, zdumieni zmianą.

Nb. argument że Łukiszki znajdują się w śródmieściu i nie wypada urządzać tu takie kiermasze nie wytrzymuje krytyki. W Toruniu tego rodzaju targi grupują się na głównym placu, w koło pięknego Ratusza, i figury Kopernika, a nic im to nie szkodzi.

Gdyby przejść całe miasto możnaby gruby foljał napisać o tem co się tu u nas wyrabia. Ale ot tak, mimochodem.

Przejdźmy się przez Plac Napoleona; na środku okrągły wianek drzew otaczający puste miejsce po Murawjewie, czekając na genjalny pomysł jakiegoś pomnika, nie postarano się niczem ów pusty środek zapełnić. Minąwszy szczęśliwie odświeżony kościół Bonifratów, trafiamy na placyk, z którego właśnie wycinają olbrzymie stare topole, zapewne by je „unifikacyjnie“ zastąpić strzyżonemi sztucznie, młodemi, tak przerażająco nudnie, kulkowato prowadzonemi przez barbarzyńskich ogrodników miejskich.

Idziemy krótką uliczką ku centrum miasta. Plac Katedralny. Zdawałoby się, że nim się zabiorą do ozdabiania peryferyj trzebaby centrum do ładu doprowadzić. Tymczasem, cóż widzimy? Chodnik szeroki, potem ukosik z płyt kamiennych, węższy chodnik, stosujący się krzywą linją do sypiącego się w gruzy muru, potem zwężający się w jedną płytę, by nie naruszyć czcigodnej krzywizny ohydnego, walącego się prawie na ramiona idących parkanu z przegniłych desek! Te obrzydliwe, bezładne, krzywe, zbutwiałe łomowiska, okalają jakiś zaśmiecony ogródek i nie wiem czy ktoś zdoła zrozumieć dlaczego do nich się stosuje linja kamiennego chodnika, kiedy by można ją cofnąć w głąb, zmuszając właściciela do przyzwoitszego otoczenia swej posiadłości w sercu miasta. Jakiś nieokreślony „kawałek“ z krzakami tkwi bez sensu między załamaniem murów, urągając zdrowemu rozsądkowi, bo już o estetyce nie ma co mówić

Idźmy dalej. Na lewo posesja bardzo bogatego p. B., zmuszono go kilka lat temu żeby ogrodził śmietnisko, które się tam kryje, ale gdy się brama uchyli, widok jest taki sam jak zapewne za czasów Gedymina. Katedra otoczona półkoliście Cielętnikiem, a w nim, nie mówiąc już o zwalonych górach kamieni, podpierających drzewa, tkwią śliczne dwie „ozdóbki“. Kiosk na kefir, luba pamiątka „istinno“ rosyjskiego stylu w naszem Wilnie i nieokreślonego przeznaczenia budeczka przy przystanku autobusów, trochę ładniejsza, ale też nie bardzo.

O bogowie! Wojna zniszczyła Katedrę w Rheims, Świętą Katarzynę na górach ś-to Krzyskich, tyle cudów architektury, a te dwie szkaradki stoją i stoją, i żaden dobroczynny piorun nie spali tych klitek!

Biedne Wilno, takie jesteś śliczne, „najśliczniejsze miasto na świecie“, jak mówił o niem Marszałek Piłsudski, a tak cię poniewiera zły gust swych opiekunów! A jeśli się zabiorą do jakichś porządeczków, to albo zbanalizują twój tak odrębny, jedyny na świecie wdzięk miasta—wsi, miasta—dworu wiejskiego, miasta—ogrodu, albo porobią jakieś krzywizny, które za parę miesięcy poprawiają.

Brak ci brak czułego opiekuna — estety!

Wilnianin.

Życie gospodarcze.

Poszczególne państwa na rynku lnianym.

W fachowych kołach zagranicy, ostatnio spotkać się można ze zdaniem, że Polska i państwa nadbałtyckie już dziś są poważnymi konkurentami dla Rosji Sow. pod względem produkcji lnu. W szczególności powoływano się tu na Łotwę, która podobno powiększyła teren oddany pod uprawę lnu o przeszło 50 proc. w stosunku do stanu przedwojennego, zaś przychód wzrósł prawie o 90 proc. Zdanie takie jest wszakże niedokładne i wymaga pewnego sprostowania.

Rosja sow. już osiągnęła mniej więcej produkcję przedwojenną, jeśli uwzględnić jej zmienione granice państwowe.

Polska znacznie powiększyła tereny pod uprawę lnu. W r. 1924 wynosiły one 106 tys. ha, w r. 1925—107.6, w r. 1926—108.5, zaś w r. 1927 cyfra ta osiągnąć miała aż 133,5 ha. Zbiory również wzrosły całkiem pokaźnie bo z 218,2 tys. t. włókna na 370 tys. t. w r. 1927. Trzeba tu jednakże z ubolewaniem stwierdzić, że len polski, którego znaczna część idzie także i na pokrycie zapotrzebowania krajowego, nie ma, niestety, większego znaczenia na rynku lnianym.

Litwa powiększyła obszar uprawny z ca 48 tys. ha w r. 1924 na ca 79 tys. ha w r. 1927. Zbiory włókna lnianego wzrosły w tymże czasie w znacznie mniejszym stopniu, bo zaledwie na 34 tys. ha z 30 tys. ha. Jeśli zatem Litwa i zyskuje stopniowo coraz pewniejsze stanowisko na rynku, to jednak nie jest jeszcze ona czynnikiem poważnym w stosunku do Rosji sowieckiej.

Dużo większe znaczenie posiadają 2 pozostałe państwa nadbałtyckie Łotwa i Estonja.

Według danych estońskiej statystyki urzędowej powierzchnia uprawna wynosiła w Estonji w latach 1921—1925 przeciętnie 30,5 tys. ha, wzrosła w r. 1926 na 33,8 tys. ha i osiągnęła 35,7 tys. ha w r. 1927.

Co się tyczy Łotwy to przestrzeń, oddana pod uprawę lnu wynosiła w latach 1909—1913 69,6 tys. ha, zaś w r. 1925 przekroczyła poziom przedwojenny, osiągając cyfrę 78,1 tys, ha. Cyfra ta w r. 1926 spada do 63,8 tys. ha i w r. 1927 utrzymuje się mniej więcej na tymże poziomie, wynosząc około 63,2 tys. ha.

Jeśli uwzględnić, że len polski nie odgrywa dzisiaj roli poważnej na rynku światowym zarówno ze względu na to, że znaczna część jego pozostaje w kraju, a eksport obejmuje przeważnie gatunki nieprzerobione, musimy przyjść do wniosku, że twierdzenia o możności poważnej konkurencji z lnem rosyjskim są stanowczo przesadzone.

Jakkolwiek często bywa powoływana ta okoliczność, że zdolność eksportowa Rosji jest znacznie osłabiona wskutek katastrofalnego spadku przychodu, to jednak w rzeczywistości przychodowość gruntów w państwach z nią konkurujących wcale nie jest znaczną. Ilustruje ją tabela następująca, wykazująca przeciętną wydajność na ha w poszczególnych latach.

Kraj	Rok		
	1923	1926	1927
Łotwa	4.3	3.9	2.9
Estonja	4.0	2.7	2.9
Litwa	4.4	4.7	4.6
Polska	5.1	5.5	6.1

Wysokie cyfry w stosunku do Polski mogłyby dawać podstawę do pomyślnych horoskopów, są one wszakże nieuzasadnione przynajmniej jeśli chodzi o najbliższą przyszłość. Rozchodzi się o to, że wysoka cyfra przychodowości powinna być bardzo znacznie zredukowana, gdyż nie wyraża przychodowości w czystem włóknie. Zresztą Polska, jeśli wogóle występuje na rynku światowym, to eksportuje przeważnie słomę lnianą.

W odniesieniu do Litwy możnaby przytoczyć mniej więcej te same okoliczności. Włókno eksportowe litewskie notowany jest odpowiednio o 15—20 proc. od lnu rosyjskiego wzgl. estońskiego lub łotewskiego.

Tak więc wzrost przychodowości również nie może być poważnie przyjmowano pod uwagę. Rosja Sow. i dziś wcale nie potrzebowałaby obawiać się konkurencji swych sąsiadów zachodnich, gdyby prowadziła taką samą gospodarkę lnianą, jak przed wojną i gdyby nie wysuwała jako postulat naczelny—industrjalizację za wszelką cenę.

Jakie z tego mogą być wyciągnięte wnioski specjalnie dla Polski? Otóż musimy stwierdzić, że, aczkolwiek dziś Polska nie odgrywa poważnej roli na rynku światowym i nie może stanowić poważnej konkurencji dla eksportu Rosji Sow., wszakże ma wszelkie dane ku temu, by stać się czynnikiem, z którym Rosja Sow. musiałaby wcale poważnie liczyć się. Poza warunkami naturalnymi, które muszą dać tło odpowiednie dla możności stworzenia konkurencji, powinna być rozwinięta działalność w kierunku zdobycia należnego Polsce miejsca. Mamy zatem jeszcze jeden poważny argument na korzyść konieczności uregulowania sprawy lniarskiej, która już znalazła odpowiedni oddźwięk tak na łamach prasowych, jak i u czynników rządzących. Rzecz oczywista, że do tego trzeba dodać jeszcze i odpowiednie zrozumienie tej sprawy przez społeczeństwo, które musi poprzeć poczynania rządowe.

A. D.

KRONIKA RRAJOWA.

— **Spadek cen na nabiał.** Według danych statystycznych ceny na nabiał w ostatnim tygodniu spadły o blisko 15 proc.

— **Praca Komitetu Rolniczego Wystawy Targów Północnych.** W dniach najbliższych odbędzie się w lokalu Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych z. wileńskiej posiedzenie sekcji ogrodniczej Komitetu Rolniczego Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zaznajomienie się obecnych z postępem prac przygotowawczych do wystawy rolniczej.
2) Regulamin dla wystawców w grupie ogrodniczej.
3) przydział miejsca dla eksponatów ogrodniczych.
4) Preliminarz budżetowy.
5) Dalsze prace Sekcji.

— **Troska o rozbudowę miast.** Onegdaj do Wilna nadeszła wiadomość, iż Bank Gospodarstwa Krajowego, który na wniosek Komitetu rozbudowy miasta, udziela pożyczek budowlanych, przystępuje obecnie do przerachowania dotychczas wydanych pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe amortyzacyjne. Zaznaczyć należy, iż dotąd wydawane były jedynie pożyczki krótkoterminowe wekslowe. Obecnie wydawane będą pożyczki długoterminowe z niskiem oprocentowaniem.

— **Zabiegi handlarzy.** Przed kilku dniami odbyło się zebranie członków żydowskiego związku drobnych handlarzy, na którem zapadła uchwała podjęcia kroków u władz centralnych w sprawie zniżenia stopy podatku majątkowego. W tej sprawie związek handlarzy projektuje wystosować do władz skarbowych specjalny umotywowany memorjał.

Podobne kroki mają zamiar poczynić inne związki kupieckie. Zabiegi te czynione będą za pośrednictwem central warszawskich związków kupieckich i mają przybrać charakter zbiorowej prośby.

Z CAŁEJ POLSKI.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Bilans handlowy za kwiecień. Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za kwiecień roku bieżącego przedstawia się następująco:

Przywieziono ogółem 410830 tonn, wartości 265626 tys. zł. Wywieziono natomiast 1430213 tonn, wartości 184521 tys. zł. Bierne saldo bilansu handlowego w kwietniu wynosiło zatem 81105 tys. zł.

W porównaniu z danemi za marzec przywóz w kwietniu zmniejszył się o przeszło 106 miljonów, wywóz zaś o przeszło 23 milj.

— **Ruch towarowy na granicy sowieckiej.** W ub. sobotę przez st. Zahacie przeszło z Polski do Rosji sowieckiej 8 wagonów ładowanych żelazem oraz 1 wagon z drutem.

— **Zmiany w podatku obrotowym.** Wobec drożyzny mąki i chleba oraz celem obniżenia cen pieczywa omawiany jest projekt zniesienia lub obniżenia podatku obrotowego, pobieranego przy obrocie mąką i chlebem. Wprowadzenie w życie tego zamierzenia spowodowałoby obniżenie ceny chleba od 3 do 4 groszy na kilogramie.

— **Dalszy wzrost dochodów państwowych.** Wpływy z danin publicznych i monopolów za pierwszą dekadę maja 1928: wyniosły ogółem 62 miljon. zł., to jest o 17 miljon. zł. więcej, niż za pierwszą dekadę maja 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 46 miljon. zł. wobec 30 miljon. zł., wpływy zaś z monopolów 16 miljon. zł., wobec 15 miljon. zł. Daniny publiczne dały zatem za pierwszą dekadę maja 1928 r. o 16 milj. zł. więcej, monopole zaś o 1 miljon złot. więcej, niż za pierwszą dekadę maja 1927 r.

Giełda warszawska z dn. 22.V. b. r.

CZEKI:

Dolary	8.89—8.87
Belgja	124,48—124,17
Holandja	359,80—358,90
Londyn	43,53—43,42
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,11—35,02
Praga	26,41—26,35
Szwajcarja	171,84—171,41
Wiedeń	125,44—2,136
Włochy	46,99—487,2

Życie białoruskie.

— **Sprawa utworzenia w Wilnie samodzielnej metropolji białoruskiej.** Prawosławne sfery białoruskie postanowiły podjąć energiczną akcję, w kierunku utworzenia w Wilnie, niezależnej, prawosławnej metropolji białoruskiej.

— **Język białoruski w prawosławnem seminarjum duchownem.** Poczynając od nowego roku szkolnego w prawosławnem seminarjum duchownem w Wilnie wprowadzone zostaną lekcje języka białoruskiego. Na lekcje te przeznaczono 4 godziny tygodniowo.

Spław tratw z Grodna do Kłajpedy.

(Tel. od wł. kor. z Grodna),

W ciągu ostatnich kilku dni przepłynęły Niemnem przez Grodno pierwsze tratwy przeznaczone do Kłajpedy. Pozostaje to w związku z prowizorycznem porozumieniem zawartem w sprawie spławu drzewa po Niemnie między Polską, a Litwą.

Spław drzewa litewskiego po Niemnie do Prus Wschodnich.

Jak już podawaliśmy, Litwini bez porozumienia z władzami polskiemi rozpoczęli na Mereczance i Niemnie spław drzewa do Prus Wschodnich.

Wobec tego władze polskie skonfiskowały onegdaj 5 tratw litewskich, przepływających przez terytorjum polskie.

Uniknięcie katastrofy kolejowej.

Onegdaj o godz. 1-ej w nocy pomiędzy Olkienikami i Oranami pociąg zdążający z Warszawy omal nie uległ katastrofie, która w skutkach swoich mogła pociągnąć wiele ofiar w ludziach. Na szerokość bowiem szyny kolejowej przez nieznanych sprawców ułożona została olbrzymiej wielkości sztaba żelazna.

Uniknięcie katastrofy kolejowej zawdzięczać należy wyłącznej czujnej uwadze maszynisty, który zdążył w czas zahamować pociąg.

W związku z powyższem władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch osobników.

Wieści i obrazki z kraju.

Słonim, a budowa kolei.

W dniu 19 maja r. b. odbyła się w StarostwieSłonimskiem pod przewodnictwem p. starosty Władysława Henszela konferencja w sprawie ustalenia kierunku kolei Słonim — Nowogródek—Mołodeczno. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji rolniczych i kupiectwa, oraz delegaci miasta (burmistrz) i Wydziału Powiatowego.

Na konferencji szczegółowo omawiano kwestję wytknięcia kierunku linji kolejowej i po wysłuchaniu całego szeregu wniosków poszczególnych przedstawicieli organizacji i urzędów samorządowych prawie jednomyślnie uchwalono czynić starania u odnośnych władz w sprawie wytknięcia trasy kolejowej ze Słonima przez Kozłowszczyznę, Więzowiec, Zdzięcioł, Nowojelnię, Nowogródek. Przemawiają zatem interesy gospodarcze powiatu, gdyż projektowana linja będzie łączyła większe osiedla i miasteczka oraz przecinała teren gęsto zaludniony, jak powiatu słonimskiego tak i nowogródzkiego; projektowana linja przyczyni się znacznie do rozwoju przemysłu drzewnego (wybudowania tartaków w Kozłowszczyznie, Więzowcu, Zdzięciole i innych miejscowościach w zależności od biegu trasy oraz rolnego i znacznie podniesie handel w większych osiedlach.

O ile chodzi o świadczenia na rzecz kolei, to w sprawie tej trudno jest powiedzieć coś konkretnego, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że m. Słonim przyczyni się do tej budowy drogą ewentualnego odstąpienia swych terenów (bezpłatnie), gminy zaś, przez które kolej ta będzie przechodziła prawdopodobnie zgłoszą gotowość wykonania pewnych robót ziemnych. Sejmik słonimski również znajdzie zrozumienie ważności tej linji komunikacyjnej. O rozmiarze świadczeń jak również określenie jakie mianowicie i w jakiej mierze instytucje społeczne i gospodarcze poprą budowę nowej linji sądzić byłoby trudno, bowiem zależeć to będzie od kierunku trasy w każdymbądź razie najwięcej może liczyć na poparcie finansowe linja w kierunku na Kozłowszczyznę—Zdzięcioł—Nowojelnia—Nowogródek.

Jednocześnie nadmieniamy, że miejscowe warunki przemawiają bardzo za przedłużeniem tej linji ze Słonima do Białowieży przez Różanę i Prużany.

KRONIKA WILEJSKA.

— **Z działalności Związku Pracy Kobiet.** Staraniem Związku Pracy Społecznej Kobiet w Wilejce została niedawno otwarta i poświęcona Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Stacja będzie utrzymywana z funduszów własnych oraz wyasygnowanych na ten cel przez Sejmik. Na uroczyste otwarcie złożyło się poświęcenie dokonane przez miejscowego dziekana ks. Snieżko, który w zrozumieniu znaczenia i potrzeby podobnej instytucji wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc w nowootwartej placówce w bardzo serdecznych słowach powodzenia i nieustawania w dalszej pracy. Na poświęcenie przybyli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz Rada Miejska z p. burmistrzem na czele. Na ręce prezeski Związku Pracy Społecznej Kobiet w Wilejce p. Zofji Nitosławskiej ks. dziekan Snieżko oraz obecni złożyli z okazji poświęcenia. Następnie udano się na uroczystą akademję, na której program złożyło się słowo wstępne wypowiedziana przez vice-prezeske Zw. Pr. Sp. Kobiet p. Magdalenę Mroczkiewiczową, która podniosła znaczenie otwarcia placówki, jaka będzie walczyła z śmiertelnością niemowląt i szerzyła higjenę dziecięcą. P. Mroczkiewiczowa wspomniała również o uruchomieniu teatru amatorskiego „Lutnia" jako o placówce, która przyczyni się do podniesienia kulturalnego miasta. Zakończyła apelem do kobiet, by nie ustawały w pracy społecznej. Odpowiedział p. Mroczkiewiczowej, p. starosta Nitosławski, wyrażając swą radość z powodu uruchomienia nowych placówek kulturalnych życząc powodzenia i zapewniając o stałej opiece, jaką otoczy sejmik tę dziedzinę pracy Zw. Pr. Spół. Kobiet. Następnie lekarz pow. i kierownik Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem dr. Leopold Jurkowski wygłosił prelekcję na temat „Opieka społeczno-lekarska nad dzieckiem", w której żywo i interesująco zapoznał obecnych z postępami w tej dziedzinie u nas i zagranicą. Po przemówieniach nastąpił dział koncertowy, a na zakończenie odegrana została z wielkiem powodzeniem komedyjka, której główne role odegrały panie ze Zw. Pr. Sp. Kobiet pod reżyserją kierownika teatru amatorskiego „Lutnia" p. Sielickiego.

Następnego dnia staraniem Zw. Pr. Sp. Kobiet odbyła się w lokalu Klubu Urzędniczego „Czarna kawa"—dancing, urozmaicona działem koncertowym.

Zam.

— **Kursa strażackie.** W dniu 13 maja 1928 r. zostały w Wilejce uroczyście zakończone 8-io dniowe kursa strażackie, zorganizowane przez Wojewódzki Związek Straży Pożarnej. Na powyższą uroczystość przybyli: Prezes Woj. Zw. Str. Pożarnej i Dyrektor Wzajemnych Ubezpieczeń na Województwo Wileńskie p. Raczkiewicz, Inspektor tegoż Związku p. Dalstedt, Komendant Straży Ogniowej w Wilnie p. Waligóra, Inspektorowie Ubezpieczeń z kilku powiatów oraz Starostowie wilejski p. J. Nitosławski i mołodeczański p. Piekutowski.

Dla przeprowadzenia egzaminów z dziedziny gazownictwa przybył przedstawiciel wojskowości. Po dokonaniu praktycznych ćwiczeń i próbnego alarmu przystąpiono do egzaminów z dziedziny strażactwa, ratownictwa i gazownictwa. Na 34 egzaminowanych 33 otrzymało świadectwa z wynikiem dobrym. Świadectwa zostały wydane tegoż dnia wieczorem przez Prezesa Związku. Uroczystość zakończono wspólną kolacją, wydaną przez Wilejską Straż Ogniową.

Zam.

KRONIKA SUWALSKA.

— **Aresztowanie dwóch szpiegów.** Onegdaj w powiecie suwalskim w okolicy Wiżajn na granicy polsko-litewskiej zostało aresztowanych dwóch szpiegów litewskich, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo podać narazie nie możemy.

Zachodzi podejrzenie, iż aresztowani pracowali również na rzecz Niemiec.

— **Tragiczny zgon robotnika.** W dniu 15 b. m. wieczorem robotnik tartaku Płociczno gm. Huta Zygmunt Więcko, naprawiając zerwany pas przy transmisji, wskutek nieostrożności został porwany przez koło rozpędowe. Więckę w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Suwałkach, gdzie po kilku godzinach zmarł.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Kurs dla dozorców drogowych w Mołodecznie.** Przed kilkoma dniami odbył się w Mołodecznie kurs dla dozorców robót szarwarkowych, zorganizowany przez Wydział Powiatowy Sejmiku Mołodeczańskiego. Na kurs ten zgłosiło się 26 kandydatów, którym Wydział Powiatowy zapewnił bezpłatne wyżywienie i noclegi, oraz zwrot kosztów podróży. Kursanci zdobyli w ciągu kilku dni wytężonej pracy pewien zasób wiadomości teoretycznych i praktycznych, które w czasie trwania robót szarwarkowych umożliwią im za odpowiednią normalną opłatą pełnienie obowiązków dozorców tych robót, w celu właściwego zużycia materjałów, oraz racjonalnego podziału poszczególnych prac między robotników.

Charakterystyczne jest, iż na kurs ten zgłosili się kandydaci z wykształceniem ogólnem od 3-oddziałowej szkoły powszechnej do 7 klas gimnazjalnych. Z 26 absolwentów kursu ośmiu zdało egzamina z wynikiem bardzo dobrym, jedenastu z wynikiem dobrym i 7 z wynikiem dostatecznym.

KRONIKA OLKIENICKA.

— **Tragiczne skutki zabawy.** Przedwczoraj w pobliżu Olkienik we wsi Puszkinie kilku chłopców, bawiąc się na polu znalazło granat, który ulokowali na piecu u mieszkańca tejże wsi niejakiego Perzyca. Perzyc, który nic nie wiedział o figlu spłatanym przez chłopców niebacznie wywołał eksplozję. Naskutek wybuchu zdemolowany został cały dom, sam zaś właściciel odniósł ciężkie obrażenia ciała i odwieziony został do pobliskiego szpitala.

Marszałek Piłsudski na Uniwersytet Wileński

Jak już donosiliśmy, specjalny komitet, który organizował na dzień imienin Marszałka Piłsudskiego „raut bez rautu" zebrał tą drogą 23.348 zł. 85 gr. i sumę tę złożył do dyspozycji p. Marszałka Piłsudskiego.

P. Marszałek zadecydował, aby fundusz ten przeznaczyć na Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie, wobec czego kwota powyższa została przesłana na ręce rektora Uniwersytetu wileńskiego prof. St. Pigonia.

KRONIKA.

Środa **23** maja.

Dziś: Dezyderjusza.
Jutro: Joanny. Afry.
Wschód słońca—g. 3 m. 07
Zachód „ „ g. 19 m. 23

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 22. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 757. Temperatura średnia +19° C. Opad w milimetrach 3. — Wiatr przeważający południowy. Półpochmurno. Deszcz. Maksimum na dobę + 22 C.

Tendencja barometryczna — spadek a następnie wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Zjazd przedstawicieli dekanalnych do Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu Ligi Katolickiej przy ul. Metropolitalnej 1 odbędzie się zjazd przedstawicieli dekanalnych do Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej. Zjazd omówi szereg spraw związanych z dotychczasową działalnością Ligi Katolickiej i poruszy sprawę dalszej akcji organizacyjnej.

— **Powrót do Wilna ks. arcb. Jałbrzykowskiego.** Bawiący od dłuższego czasu na wizytacji archidiecezji wileńskiej J. E. arcb. Jałbrzykowski w sobotę 26 b. m. powraca do Wilna, gdzie zabawi kilka dni aby następnie kontynuować w dalszym ciągu wizytację.

URZĘDOWA.

— **Powrót p. wojewody z inspekcji.** W dniu 21 maja r. b. powrócił z inspekcji pogranicza oraz szeregu miejscowości powiatów wileńsko-trockiego, święciańskiego i brasławskiego pan wojewoda Raczkiewicz z towarzyszącemi mu osobami.

Szczegółowy komunikat z dorocznej podróży inspekcyjnej będzie podany w dniu jutrzejszym.

MIEJSKA.

— **Dodatkowy porządek posiedzenia Rady Miejskiej.** Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny uzupełniony został następującemi punktami:

1) sprawa budowy rzeźni miejskiej,
2) sprawa budowy domu drewnianego dla personelu nauczycielskiego przy szkole powszechnej w Kuprjaniszkach,
3) sprawa przyznania miejsca pod budowę pływalni,
4) sprawa ustalenia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych w okresie letnim,
5) sprawa budowy domu robotniczego przy zbiegu ulic Derewnickiej i Pióromontu.

— **Subsydjum dla Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.** W związku z zatwierdzeniem przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych budżetu m. Wilna Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem Nr. Nr. 3, 4, 5, 9, 10, 11 i 12 otrzymają subsydja z Wydziału Opieki Społecznej Magistratu, w wysokości 50 proc. swoich budżetów. W związku z powyższem w dniu 24 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne kierowników wspomnianych stacyj.

— **Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna.** W ubiegły poniedziałek w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Po dłuższej dyskusji zdecydowano w sposób następujący dokonać podziału kredytów: na budowę szkoły na Antokolu przy ul. Piaskowej 500 tys. zł. suma ta zaczerpnięta zostanie z pożyczki zaciągniętej na inwestycje miejskie. Pozatem zdecydowano na rok przyszły na cel powyższy wyasygnować sumę 300 tys. zł.

Na budowę domu robotniczego przy zbiegu ulic Derewnickiej i Pióromontu — 250 tys. zł.

Na rekonstrukcje Ratusza — 350 tys. zł.

Na budowę domu mieszkalnego dla personelu nauczycielskiego w Kuprjaniszkach—15000 zł.

Oprócz tego zarezerwowano na budowę gmachu szkoły powszechnej dla dzieci żydowskich sumę 35 tys. zł

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się w dniu 26 b. m.

— **Tydzień Czerwonego Krzyża.** W dni od 1 — 7 b. m. na terenie m. Wilna odbędzie się „Tydzień Polskiego Azerwonego Krzyża".

— **Magistrat o Ekspresie Wileńskim.** Kierownik robót kanalizacyjnych Magistratu przysyła nam notatkę, w której podkreśla, iż wiadomość podana przez „Ekspres Wileński" o zapadnięciu się jezdni przy ul. Benedyktyńskiej na miejscu świeżo wybudowanego kanału — została przez to pismo wyssana z palca. Jezdnia bowiem zapadła się w miejscu, w którem nie przeprowadzano robót kanalizacyjnych od kilku lat.

— **Rozszerzenie ulicy Kalwaryjskiej.** Dnia 22 b. m. Magistrat Wileński przystąpił do rozszerzenia ulicy Kalwaryjskiej w rejonie mostu Zielonego. W tym celu podjęto roboty ziemne zmierzające do usunięcia części tak zw. „Górki kalwaryjskiej". W tymże dniu podjęto roboty, mające na celu naprawienie brzegu rzeki Wilji.

— **W sprawie uregulowania godzin handlu.** W ubiegły poniedziałek w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie zainteresowanych czynności w sprawie uregulowania godzin handlu. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele S-nia Kupców Chrześcijan, Związku Kupców Żydowskich i Zawodowego Związku Subjektów. Wobec rozbieżności zdań sprawę postanowiono skierować do miejscowej komisji gospodarczej celem zaopinjowania

Z POCZTY.

— **Nowa agencja.** Z dniem 10 maja b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Widzibór. w pow. stolińskim.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowa organizacja urzędnicza.** Niedawno powstało stowarzyszenie pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego — oddział w Wilnie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Żądanie podwyżki.** Robotnicy zakładów spożywczych zażądali od swych pracodawców podwyżki poborów o 25 proc.

— **Zawarcie umowy zbiorowej.** W dniu wczorajszym doszło do porozumienia w sprawie zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy robotnikami cegielń, a ich pracodawcami. W dniu dzisiejszym umowa zostanie podpisana.

— **2000 robotników** rolnych pojedzie do Łotwy. Ustalono, iż do Łotwy na roboty rolne może wyjechać z Polski 2000 robotników rolnych. Robotnicy rekrutowani będą na terenie trzech województw: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

— **Komisja dozorczana.** Dnia 22 b. m. w Inspektoracie Pracy odbyło się posiedzenie komisji polubownej, zwołane celem zlikwidowania zatargów, powstałych pomiędzy dozorcami domowymi a właścicielami domów. Ogółem zlikwidowano 12 zatargów.

ARTYSTYCZNA.

— **44-ta Środa Literacka** odbędzie się w dniu dzisiejszym, 23 maja o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu przy ul. Św. Anny Nr 4. Na dzisiejszej Środzie będzie gościem radca ministerjalny Departamentu Sztuki z Warszawy znany literat i tłumacz Wacław Rogowski. Wygłosi on odczyt na temat aktualnych zagadnień literackich. Ze względu na spodziewany liczny napływ gości uprasza się członków związku i sympatyków Śród Literackich o łaskawe punktualne przybycie.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb** Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Przyłączenie się do sjonistów.** Organizacja żydowska „Mizrachi" postanowiła w przyszłych wyborach do gmin wyznaniowych wystąpić razem z grupą sjonistów.

PODZIĘKOWANIE.

— Wszystkim, którzy nieśli mi bądź pomoc i pociechę w mojem strasznem nieszczęściu bądź towarzyszyli zwłokom męża i brata ś. p. Michała Dziadowicza na miejsce wiecznego spoczynku w szczególności Jego Excelencji Biskupowi Kazimierzowi Michalkiewiczowi, Przewielebnemu Księdzu Pawłowi Bekiszowi, Przewielebnym Siostrom Nazaretankom, JWPP. Prof. Ehrenkreutzom, JWPP. Profesorom U. S. B. JWP. Marji Prufferowej, JWP. Dyr. Stefanowi Nesterowiczowi, JWP. Koleżankom i Kolegom naszym, Związkowi Asystentów U. S. B., Związkowi Młodzieży Wiejskiej i naszy kochanym Uczenicom i Uczniom — składam tą drogą gorące z serca płynące podziękowanie.

(—) Janina Dziadowiczowa
1635 (—) Kazimierz Dziadowicz.

NADESŁANE.

— **Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w pogrzebie ś. p. męża mego Stefana Kopcia, zwłaszcza tym, którzy zechcieli odprowadzić zwłoki do miejsca wiecznego spoczynku lub przyczynili się do zorganizowania tej smutnej uroczystości w szczególności panu wojewodzie Raczkiewiczowi, zastępcy jego naczelnikowi Wydziału p. Dworakowskiemu i przedstawicielom Wydziału Samorządowego, następnie panom: Mieczysławowi Bohdanowiczowi, inż. Wendorfowi, p. W. Bańkowskiemu, p. inspektorowi Praszałowiczowi, Magistratowi m. Wilna, Zarządowi Związku Straży Pożarnych w osobach prezesa p. Rackiewicza, kom. Waligóry i insp. Dalsztedta, oraz poszczególnym delegacjom Ochotniczych Straży Pożarnych, panom starostom Piekutowskiemu i Nitosławskiemu, Samorządom Powiatowym w Mołodecznie, w szczególności kierownikowi Biura p. Wojczulanisowi, oraz w Oszmianie, w Wilejce, w Głębokiem i Postawach, przedstawicielom Samorządu Gminnego wójtom gminy Kraśne p. Szymankiewiczowi i gminy Chcieńczyce p. Spirydowiczowi, jak również licznym przyjaciołom i znajomym tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać".

Żona.

Jednocześnie na ręce pana starosty Kowalewskiego składam podziękowanie Samorządowi Powiatowemu w Oszmianie za ofiarowane do mego uznania 300 zł. wzamian wieńca na grób nieodżałowanego ś. p męża mego Stefana Kopcia.

W przeświadczeniu, iż najbardziej go obchodziły losy Schroniska Pogotowia Ratunkowego dla dzieci im. K. Zubowicza, gdyż stale mu patronował, przeznaczam na to schronisko 200 zł. oraz 100 zł. dla najbiedniejszych.

(—) Karolina Kopciowa.

RÓŻNE.

— **Przyjazd Polaków z Ameryki.** Latem r. b. przybywają do Wilna trzy wycieczki polskie z Ameryki w liczbie przeszło 2000 osób. Wycieczki te przybędą w różnych terminach, które narazie dokładnie nie zostały ustalone.

— **III ogólno-polski zjazd nauczycieli geografji.** W czasie od 27 - 29 maja r. b. odbędzie się we Lwowie III ogólno-polski zjazd nauczycieli geografji. Na zjeździe będą poruszone sprawy przygotowania abiturjentów szkół średnich do studjum geografji na uniwersytetach, oraz kształcenia nauczycieli geografji dla szkół powszechnych.

— **Kapituła odznaki honorowej „Orlęta"** postanowiła w przypadające 10-cio lecie obrony Lwowa, w tym roku zmienić dotychczasową odznakę, tem więcej, iż obecna jest już zupełnie wyczerpana. — Ze zmianą odznak i dyplomów przeprowadzi ewidencja „Orląt" równocześnie ścisłą weryfikację tak, że od tej chwili odznaczenie powyższe będą mogły posiadać jedynie osoby rzeczywiście do tego uprawnione. Tylko te odznaki będą miały wybity napis „Ewidencja Orląt"— liczbę porządkową i odpowiedni gmerk, zaś dyplomy okrągłą czerwoną pieczątkę. — Ze względu na ściśle określony termin wymiany odznak i dyplomów, należy zgłoszenia skierowywać pod adresem: „Ewidencja Orląt" — Lwów, ul. Koralnicka l. 4 — parter.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** Występy Elny Gistedt. **Dzisiejsza premjera.** Niezmiernie melodyjna i dowcipna komedja muzyczna Gilberta „Księżniczka Ola-La" dziś wchodzi na repertuar Teatru Polskiego z nieporównaną Elną Gistedt w roli tytułowej.

Partnerem E. Gistedt będzie St. Marjański, pozostały ansambl niezmiernie ciekawych postaci, tworzy cały niemal zespół Teatru Polskiego. Reżyseruje tę nowość K. Wyrwicz-Wichrowski. Orkiestrę prowadzi Mieczysław Kochanowski.

— **„Kościuszko pod Racławicami". (Wielkie widowisko batalistyczne na Pióromoncie).** W najbliższą niedzielę dnia 27 maja r. b. o godz. 16 na stadjonie sportowym Ośrodka W. F. Wilno odbędzie się batalistyczne widowisko pod tytułem „Kościuszko pod Racławicami" pod dyrekcją i w inscenizacji A. Kobrynia.

W widowisku bierze udział około 1000 osób. W roli Tadeusza Kościuszki wystąpi artysta Teatru Narodowego w Warszawie Teodor Roland. Ponadto uczestniczą artyści scen polskich. W barwnych strojach wystąpi lud krakowski, kosynierzy, chóry, wielkie masy piechoty, kawalerji i artylerji w mundurach i kostjumach z epoki Kościuszkowskiej. Treścią widowiska są historyczne sceny, jak: przysięga Kościuszki, rzeź Moskali pod Kozubowem, fortele Abrahama, chłopi ostrzą kosy, szarża, utarczki, atak kosynierów na armaty i nobilitacja Bartosza Głowackiego.

Sceny powyższe wywierają ogromne wrażenie. Widowisko odbedzie się raz jeden w dniu 27 maja na stadjonie sportowym na Pióromoncie.

Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w cukierni Sztralla. Dochód z widowiska przeznaczony jest na sieroty i biedne dzieci po żołnierzach do dyspozycji pani marszałkowej Piłsudskiej.

— **Na niezamożnych uczniów** szkoły powszechnej nr. 26 odbędzie się dnia 24 V r. b. w gmachu „Reduty" wieczór artystyczny, na który złożą się opera komiczna „Syn Mandaryna" oraz dział koncertowy, pod kierownictwem dyr. Szczepańskiego.

Bilety do nabycia w dniu przedstawienia w kasie „Reduty" od godz. 4—8 wieczorem. Początek wieczoru o godz. 8 wieczorem.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.
ŚRODA 23 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat L. O. P. P. 16.30—16.55. Audycja dla dzieci Majówka. 16.55—17.20. „Odkrycie jaśni" odczyt XIII z cyklu „Filozofja narodowa" wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski. 17.20—17.45. Kwadrans akademicki. 17.45—18.10. „Ghetto wileńskie" odczyt z działu „Ziemia Wileńska" wygłosi Helena Romer. 18.15—18.55. Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy poświęcony utworom E. Griega 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. Pogadanka radjotechniczna. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości H. Wolfa. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy J. Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132 Jeneralna reprezentacja angielskich wytwórni „His Master's Voice".

CZWARTEK 24 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat harcerski. 16.30—16.55. „Egzotyzm w powojennej poezji francuskiej" odczyt z działu „Literatura" wygłosi radca Minister. Dep. Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. Wacław Rogowicz. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. „Ochrona ptaków" odczyt z działu „Przyroda" wygłosi Zygmunt Hryniewicz. 20.00—20.25. Odczyt radcy Rogowskiego p. t. „Zagadka duszy chińskiej". 20.30—22.00. Wieczorny koncert kameralny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

SPORT.

Lekka atletyka.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu.

W czasie Zielonych Świąt w dniach 27 i 28 maja b. r. odbędą się na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu z następującym programem:

Dnia 27 maja o godz. 16

przedbiegi 100 mtr., skok w dal, rzut dyskiem dowolną ręką, przedbiegi 200 mtr., rzut dyskiem oburącz, bieg 800 mtr., przedbiegi 400 mtr., pchnięcie kulą dowolną ręką, przedbiegi 110 mtr. przez płotki, bieg 5000 mtr., sztafeta 4×400 mtr. przedbiegi.

Dnia 28 maja o godz. 9 rano

półfinał biegu 100 mtrów, pchnięcie kulą oburącz, finał biegu 200 mtr., rzut oszczepem oburącz, trójskok, bieg 400 mtr. przez płotki przedbiegi. przedbiegi sztafety 4×100 mtr.

Dnia 28 maja o godz. 16

finał biegu 100 mtr, rzut oszczepem dowolną ręką, finał biegu 400 mtrów, skok wwyż, finał biegu 110 mtr. przez płotki, finał 10.000 mtr., skok o tyczce, sztafeta 4×100 mtr. finał, sztafeta 4×400 mtr. finał.

Termin zgłoszeń upływa w dniu 25 maja b. r. Do zawodów będą dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy posiadają karty legitymacyjne, zatwierdzone przez P. Z. L. A.

Hippika.

Wielkie zawody hippiczne

Tegoroczny sezon hippiczny w Wilnie rozpoczyna się w dniu 28 maja i trwać będzie do dnia 17 czerwca b. r.

Obfity program wyścigów i konkursów hippicznych organizuje na torze w Pospieszce Wileńskie Towarzystwo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego.

Dziennie odbywać się będzie po 6 gonitw. Ogólna suma nagród wynosi 56.000 zł.

Piłka nożna.

Sensacje piłkarskie.

Krocząca na czele tabeli ligowej drużyna niemiecka z Katowic uległa nieoczekiwanie Wiśle krakowskiej w stosunku 2:3. Legja warszawska przegrała z T. K. S-em 1:2, Cracovia uległa Warcie poznańskiej 0:3.

KINA I FILMY.

Doskonały film naukowy.

(„Wyprawa do Abisinji" i „Tajemnice głębin morskich" w kinie Miejskiem).

Nareszcie kinem. Miejski dał nam coś, co powinno być jego specjalnością z racji zapowiedzianych w jego nazwie (Kult.-Oświatowy) zadań. Mamy dwa filmy z których każdy nadaje się do tego, aby go wszystkie wileńskie szkoły średnie (także i powszechne) obejrzały. Zwłaszcza pierwszy. Bardzo dobre i niezwykle ciekawe zdjęcia. Przed oczami widza przesuwają się obrazy to surowej i skąpej, to bogatej i świetnej, przyrody tropikalnej. Interesujący ludzie bohaterscy Abisyńczycy, którzy kiedyś tak dzielnie przetrzepali skórę godzącym w ich niepodległości, Włochom,—ze swoimi obyczajami, przemysłem domowym, władcą i... zgoła europejskimi wyścigami konnemi.

Na łonie natury doskonały w jej żywiole podpatrzona fauna w tej części Afryki. Widzimy prześliczne, niezmiernie wdzięczne i lekkie, smukłe gazelle, antylopy przeróżną drobną zwierzynę, gromady małp—pawianów, ogromne stada wodnego ptactwa i t. d. wszystko zdjęte dzięki zastosowaniu teleobjektywu tak, że je oglądamy jakby z odległości kilku kroków najwyżej.

Rewelacją są niedźwie, obrazy z kolosalnemi hipopotamami, krokodylami i dramatyczną sceną porwania konia przez jednego z tych drugich potworów.

Dobry jest również drugi film z nielada atrakcją w osobie czarującej, ślicznie zbudowanej amerykańskiej Miss nurkującej jak ryba. Całość tego drugiego filmu, mimo wielkiej jego efektowności, sprawia jednak trochę wrażenie b. zręczuego trucku. Za ten program wszakże n leży się kinem. Miejskiemu pochwała, co potem cośmy pisali z powodu poprzedniego programu (w którym dobra była kronika „Światfilmu" i... tylko)— z przyjemnością stwierdzamy.

Co do zdjęć owej kroniki to uważamy, że kinem. M. powinien więcej takich zdjąć posiadać, w celu czynienia odpowiedniej propagandy przy różnych okazjach. Tyczy się szczególnie krajoznawczej części filmu z uroczystości koronacyjnych.

(sk)

Wśród pism.

Ostatni (20) numer „Tygodnika Ilustrowanego" przynosi szereg wspaniałych zdjęć, z pośród których szczególną zwraca uwagę fotografja z otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji z widokiem na miasto lagun. Adam Chętnik pisze o „Szlaku Kurpiowskim", Egisto de Andreis opowiada o uroczystościach dworskich w Turynie. W. Husarski informuje o najnowszych wystawach malarskich. Profanus pomieszcza piękne przekłady z Horacego, Wacław Sieroszewski i Kornel Makuszyński reprezentują literaturę piękną. Specjalne zainteresowanie wywoływać poczynają kroniki Piotra Choynowskiego ich świetny humor i bystrość obserwacji przypomina najlepsze czasy polskich literackich kronikarzy.

Rozmaitości.

Niezwykłe zjawisko radjotechniki.

Niesłychany fakt zakłócił ciszę sennego starożytnego miasteczka Kalmaru leżącego na wschodniem wybrzeżu Szwecji. Oto—zwykła łopata do węgla, wisząca na ścianie budynku straży ogniowej, postanowiła pewnego dnia ożywić monotonną egzystencję strażaków i poczęła grać, mówić, śpiewać, ku wielkiemu ich zdumieniu. Wiadomość o tej niezwykłej audycji rozeszła się lotem błyskawicy po miasteczku i ściągnęła liczne rzesze słuchaczy. Gdy przybył korespondent jednego z pism sztokholmskich, łopata dawała właśnie lekcję języka angielskiego.

Po dokładniejszem zbadaniu sprawy okazało się, że łopata nadawała audycję miejscowej stacji radjowej i działała jak zwykły odbiornik. Stwierdzono, że, wisząc, dotykała przewodnika stacji, i prawdopodobnie dlatego reprodukowała nadawane dźwięki.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika reklamowa—nadesłane—80 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 366. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz